

Raport z rynku walutowego

środa, 17 października 2012

dr Jarosław Klepacki

Arkadiusz Wiśniewski

Rynek polski

Wczorajsze wzrosty o prawie 0,9% charakteryzowały zarówno WIG, jak i WIG20 na warszawskim parkiecie. Tym samym globalne ocieplenie nastrojów dotknęło również rodzimy rynek akcji, co poparte zostało obrotem przekraczającym 800 milionów złotych. Wtorkowe odczyty makroekonomiczne z polskiej gospodarki miały marginalne znaczenie (przeciętne wynagrodzenie oraz zatrudnienie we wrześniu), co potwierdza wyczekiwanie inwestorów na dzisiejsze doniesienia z sektora produkcji. Jak wynika z ankiety przeprowadzonej przez agencję Bloomberg we wrześniu może dojść pierwszy raz od października 2009 roku do spadku produkcji przemysłowej w ujęciu rocznym. Mediana prognoz wyniosła bowiem -3,9%, co w porównaniu do poprzedniego odczytu (+0,5%) oznacza bardzo niekorzystną zmianę. Co ciekawe niektórzy ekonomiści zakładają nawet znacznie większy spadek wartości produkcji sprzedanej (o 8,7% r/r), co w połączeniu z kontynuacją spadku inflacji PPI (oczekiwania rynku na ubiegły miesiąc wyniosły 1,7% r/r vs. sierpniowy odczyt 3,1% r/r) może oznaczać, iż w listopadzie Rada Polityki Pieniężnej będzie zmuszona do działania. Nie można jednak zapominać, że nawet obóz gołębi uważa, że jednorazowe negatywne publikacje makroekonomiczne nie wystarczą, aby podjąć tak ważką decyzję jak obniżka stóp procentowych.

Ostatnie godziny nie przynoszą znaczących zmian na rynku złotego. Najwięcej dzieje się na rynku pary USD/PLN, gdzie kurs wskutek silnego wzrostu eurodolara wycofał się w zakres kluczowych wsparć: 3,1200 oraz 3,0800. (otwarcie miało wartość 3,1190). Z technicznego punktu widzenia trudno (jeszcze) mówić zatem o modyfikacji dotychczasowego scenariusza zakładającego możliwość pojawienia się korekty. Analizując ten kros warto zwrócić uwagę na skalę i dynamikę zmian EUR/USD i USD/PLN. Widać, że spadek kursu USD/PLN był relatywnie słaby w zestawieniu z zakresem zmian eurodolara. Na rynku pary EUR/PLN kurs praktycznie się nie zmienił od wczorajszego otwarcia. Nadal zatem obowiązują dotychczasowe miejsca charakterystyczne: wsparcie w rejonie 4,0800 oraz opory odpowiednio w okolicy 4,1000 i 4,1200. Ciekawym zjawiskiem wydaje się zachowanie tego krosu – przy poprawie sentymentu, czyli wzroście kursu eurodolara utrzymanie wsparcia w rejonie 4,0800 może stanowić pierwszy (aczkolwiek słaby) sygnał za zbliżającą się korektą i deprecjacją złotego.

Rynek światowy

Wtorkowe liczne dane o pozytywnym wydźwięku sprawiły, że optymizm na rynku akcji znacząco się upowszechnił. Ponad jednoprocetowe wzrosty dotknęły więc większość światowych indeksów giełdowych po obu stronach Oceanu. Sprzyjały temu zarówno publikacje z Europy (lepszy od oczekiwań niemiecki ZEW oraz stabilizacja inflacji w strefie euro), jak i odczyty z amerykańskiej gospodarki: w sierpniu napływ kapitałów do USA był znacznie większy od tych z lipca, produkcja przemysłowa we wrześniu po spadku w sierpniu o 1,4% m/m wzrosła o 0,4%, a kolejna fala ogłaszania wyników kwartalnych spółek amerykańskich przyniosła pozytywny ładunek emocji (zyski na akcję kolejnych firm są większe od oczekiwań). Wpłynęło to również na zachowanie inwestorów na rynku walutowym i kurs EUR/USD pokonał barierę 1,3100. Dzisiaj warto popołudniu zwrócić przede wszystkim uwagę na dane z rynku nieruchomości w USA (wrześniowe pozwolenia na budowę domów oraz liczba rozpoczętych budów).

Wczorajszy wzrost kursu EUR/USD powyżej figury 1,3000 jak się okazało miał charakter trwały, dając tym samym impuls do rozwinięcia fali wzrostów (wyjścia kursu górą z widocznej od kilku tygodni konsolidacji). Dzisiejsze otwarcie już na wysokości figury 1,3100 to silny sygnał za zbliżającym się atakiem na szczyt z 17.09.2012: 1,3170. Obecnie z technicznego punktu widzenia jest to jedno z ważniejszych miejsc charakterystycznych. Analizując obraz tej pary z punktu widzenia układu świec (wykres H1) jak też wskaźników (np. RSI, MACD) przyjąć można, że przynajmniej w ujęciu intra day okolice 1,3170 stać się mogą dobrym miejscem do realizacji zysku. Pierwsze ważniejsze wsparcie wykreślić można dopiero w pobliżu figury 1,3000.

Prezentowany raport został przygotowany w Departamencie Inwestycji i Zarządzania Ryzykiem DMK Sp. z o.o. tylko i wyłącznie w celach informacyjnych i nie stanowi analizy inwestycyjnej, ani analizy finansowej, ani też rekomendacji w rozumieniu przepisów Rozporządzenia Ministra Finansów z dnia 19 października 2005 r. (Dz.U. 2005, poz. 206 nr 1715) oraz Ustawy z dnia 29 lipca 2005 r. (Dz.U. 2005, Nr 183, poz. 1538 z późn. zm.). Przedstawiony raport jest wyłącznie wyrazem wiedzy i poglądów autorów według stanu na dzień sporządzenia i w żadnym wypadku nie może być podstawą działań inwestycyjnych Klienta. Przy sporządzaniu raportu spółka DMK działała z należytą starannością oraz rzetelnością. DMK Sp. z o.o. i jej pracownicy nie ponoszą jednak odpowiedzialności za działania lub zaniechania Klienta podjęte na podstawie niniejszego raportu, ani za szkody poniesione w wyniku tych decyzji inwestycyjnych.